

POSTANOWIENIE

27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2025 r. w Warszawie
zażalenia G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 27 września 2024 r., I AGa 37/24,
w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko G. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 listopada 2023 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko G. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o zapłatę, umorzył postępowanie w zakresie 847 681,44 zł (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od powódki na rzecz pozwanej 15 000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 3).

W apelacji powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2 co do kwoty 1 809 031,25 zł i punktu 3 oraz wniosła o zmianę wyroku

Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie na jej rzecz 1 809 031,25 zł i zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych.

Wyrokiem z 27 września 2024 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok w zakresie punktu 2 co do kwoty 1 809 031,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz w zakresie punktu 3 w całości i przekazał w tej części sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy wskazał, że uchylenie przedmiotowego orzeczenia w zaskarżonej części nastąpiło wobec nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Jego zdaniem Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę o „roszczenie z tytułu dzierżawy butli zgodnie z załączonymi fakturami oraz odszkodowanie za bezumowne korzystanie z butli gazowych po rozwiązaniu umowy.” Natomiast w pozwie powódka jednoznacznie wniosła o zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie ze swoich butli przez pozwaną w ilości co najmniej 2882 sztuk. Powódka zażądała odszkodowania w wysokości odpowiadającej podwyższonym przez siebie stawkom czynszu najmu, ale nigdy nie wносиła o zasądzenie czynszu najmu czy też dzierżawy. Sąd Apelacyjny zauważył, że okoliczność, że przedmiotem postępowania jest odszkodowanie za bezumowne korzystanie z ruchomości, była znana również pozwanej, która w odpowiedzi na pozew wskazała na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

Ponadto Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd Okręgowy zupełnie zignorował fakt, że powodowa spółka wskazując podstawę faktyczną roszczenia, stanęła na stanowisku, iż umowa wiążąca strony została rozwiązana z dniem 3 lipca 2017 r., zatem pozwana powinna zwrócić ruchomości powódki do dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd pierwszej instancji, pomimo że wspomniał w uzasadnieniu wyroku o odszkodowaniu za bezumowne korzystanie, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy tego żądania, oraz przeprowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Nawet przyjmując za trafny pogląd Sądu *a quo*, co jest obecnie poza sporem, że nie doszło do skutecznej zmiany warunków umowy pismem powódki z 30 marca 2017 r. i w konsekwencji

skutecznego wypowiedzenia umowy dzierżawy butli, to zupełnie bez zbadania pozostała kwestia tego, do jakiego momentu ta umowa obowiązywała. Sąd pierwszej instancji ustalił niesporne fakty, że pozwana spółka płaciła czynsz najmu butli do kwietnia 2019 r., ale ich w tej dacie nie zwróciła oraz okoliczność zawarcia ugody sądowej pomiędzy stronami 10 września 2021 r. w sprawie X GC 345/19 przed Sądem Okręgowym w Łodzi, a także zajęcie butli przez komornika w maju 2019 r. Okoliczności te zupełnie zostały pominięte, a Sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że roszczenie o odszkodowanie nie zostało udowodnione ani co do zasady, ani co do wysokości.

Konsekwencją takiej postawy Sądu Okręgowego było również całkowicie bezzasadne pominięcie wniosku dowodowego strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Uzasadnienie, że wniosek podlegał pominięciu na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. w zw. z art. 458⁵ § 1 i 4 k.p.c., gdyż był spóźniony oraz posiadał niepełną tezę dowodową, jest nie do zaakceptowania.

Sąd drugiej instancji zauważył także, że przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego i poczynienie po raz pierwszy ustaleń faktycznych w zakresie roszczenia odszkodowawczego prowadziłoby w istocie do pozbawienia stron prawa poddania orzeczenia kontroli instancyjnej. Samodzielne dokonanie oceny faktycznej i prawnej w zakresie pominiętym przez Sąd Okręgowy powodowałoby, że zarówno w odniesieniu do stanowiska powódki, jak i zarzutów pozwanej, wyrok Sądu Apelacyjnego stanowiłby nie tylko korektę błędów, które doprowadziły do wydania orzeczenia Sądu pierwszej instancji, ale przede wszystkim odniesienie się po raz pierwszy w niniejszym postępowaniu do wszystkich zasadniczych kwestii faktycznych i prawnych składających się na istotę dzielącego strony sporu.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego pozwana zarzuciła naruszenie: 1) art. 386 § 4 k.p.c. przez jego nieuprawione zastosowanie w następstwie błędnego przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy; 2) art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. *a contrario* przez jego nieuprawione zastosowanie w następstwie błędnego przyjęcia, że wydanie wyroku wymaga

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości; 3) art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 oraz w zw. z art. 321 k.p.c. przez przekroczenie zakresu zaskarżenia, tj. uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu 2 co do 1 809 031,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w sytuacji, gdy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w zakresie punktu 2 jedynie co do 1 809 031,25 zł; 4) art. 380 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez działanie przez Sąd z urzędu, a nie na wniosek strony powodowej, pomimo braku w apelacji wniosku o rozpoznanie postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, ewentualnie pozostawienie Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o tych kosztach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy przeprowadzeniu kontroli wystąpienia ustawowych przesłanek uprawniających sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku zamiast merytorycznego zakończenia sprawy. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest ewentualny błąd sądu drugiej instancji przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej - powołanej przez ten sąd, podstawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. postanowienia SN: z 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13; z 11 maja 2022 r., III CZ 161/22 i z 16 maja 2023 r., III CZ 124/23).

W postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy bada tylko, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast reformatoryjnego, i - w zależności od wyniku - albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w takim postępowaniu nie mogą być natomiast inne kwestie - w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia.

Sąd Najwyższy nie dokonuje oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 24 lutego 2022 r., III CZ 52/22).

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do aspektu materialnego sprawy, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np.: postanowienia SN: z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12; z 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12; z 6 lutego 2018 r., IV CZ 1/18, i z 30 września 2020 r., IV CZ 53/20).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli sąd rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będących podstawą roszczenia (zob. postanowienie SN z 11 marca 2020 r., II CZ 6/20).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich

twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (zob. postanowienie SN z 20 grudnia 2022 r., III CZ 242/22).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, względnie gdy uchybienia formalne sądu pierwszej instancji powodują potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie SN z 5 marca 2019 r., II CZ 114/18).

Odnosząc się do zaprezentowanej wykładni art. 386 § 4 k.p.c. należy stwierdzić, że w badanej sprawie nie było podstaw, które usprawiedliwiałyby wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego.

Z akt sprawy wynika, co zostało także podniesione w zażaleniu, że w pozwie wyraźnie wyodrębniono dwa roszczenia: 1) roszczenie o zapłatę czynszu dzierżawnego obliczonego według nowo ustalonych stawek w wysokości 315 875,44 zł i 2) roszczenie o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z butli gazowych w postaci utraconych korzyści w wysokości 4 215 925,78 zł (k. 16,17). Podobnie w piśmie z 13 maja 2022 r. – częściowym cofnięciu pozwu, powódka podnosi, że na kwotę żadaną w pozwie składają się zaległości w zakresie zapłaty czynszu dzierżawnego należnego na podstawie spornej umowy oraz odszkodowanie za bezumowne korzystanie z butli gazowych (k. 1143-1144).

Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w połączeniu z jego uzasadnieniem wskazuje, że roszczenia ujęte jak wyżej były przedmiotem rozpoznania i zostały rozstrzygnięte przez Sąd pierwszej instancji. Sąd *a quo* zaznaczył, że nie doszło do skutecznej zmiany przedmiotowej umowy, dlatego stawki wskazane w fakturach załączonych do pozwu nie obowiązywały pomiędzy stronami - nie weszły w życie. Stwierdził także, że pozwana nie uznała podwyżek za skutecznie wprowadzonych i dalej płaciła stawkę 3 000 zł netto (3 690 zł brutto) z tytułu dzierżawy butli gazowych od czerwca 2017 r. do sierpnia 2019 r. Ponadto podniósł, że w aktach

brak jest dowodu w jaki sposób powódka rozliczyła powyższe wpłaty co tym samym wpływa na wysokość roszczenia (k. 1321).

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z przedmiotowych butli gazowych Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie udowodniła tego żądania ani co do zasady m.in. co do ilości posiadanych butli przez pozwaną ani co do wysokości żądania - nie wykazała w jaki sposób wyliczyła to żądanie. W nawiązaniu do oświadczenia powódki z 3 lipca 2017 r. o rozwiązaniu umowy z pozwaną ze skutkiem natychmiastowym, Sąd Okręgowy wyjaśnił dlaczego, uznał je za nieskuteczne. W konsekwencji przyjął, że skoro przedmiotowa umowa nie została skutecznie rozwiązana, to pozwanej przysługiwał tytuł prawny do korzystania z butli gazowych (1321-1322).

Samo zanegowanie przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego według którego zawarta przez strony umowa w dalszym ciągu obowiązuje, nie pozwala zgodzić się ze stanowiskiem, że Sąd pierwszej instancji zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania co do odszkodowania za bezumowne korzystanie z butli gazowych. Zaznaczając, że w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie są kwestie dotyczące oceny zasadności roszczenia brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Odnosząc się do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy nie ma także podstaw do przyjęcia, że co do powyższego żądania, nie przeprowadzono jakiegokolwiek postępowania dowodowego - co umożliwiłoby stwierdzenie, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Wydania orzeczenia kasatoryjnego nie uzasadnia potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego. Postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego - art. 382 k.p.c. (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., Nr 6, poz. 55). Ponadto błędy dotyczące ustaleń faktycznych, w tym nieprawidłowe pominięcie określonych dowodów, błędna ocena dowodów lub zaniechanie dokonania określonych ustaleń

- nieodzownych w ocenie sądu drugiej instancji - nie stanowią nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i mogą uzasadniać wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji tylko wtedy, gdy ich skala skutkuje koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości - art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 27 maja 2022 r., III CZ 69/22).

Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby postępowanie apelacyjne objęło również wzbogacenie istniejącego materiału dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wykazania wysokości odszkodowania przysługującego powódce za bezumowne korzystanie z butli gazowych przez pozwaną, względnie innych, które – zdaniem Sądu Apelacyjnego będą niezbędne dla prawidłowego rozpoznania sprawy.

Rozpoznanie sprawy z pominięciem części zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób który sąd drugiej instancji uznaje za nietrafny, nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. W systemie apelacji pełnej obowiązkiem sądu drugiej instancji jest bowiem ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy nie wyłączając uwzględnienia bezzasadnie pominiętych dowodów i dokonania odmiennych od sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej.

Uzupełniając dodać można, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w szerokim zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyrok TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienie TK z 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90).

Ubocznie zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny wadliwie uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji także w niezaskarżonej części. Z apelacji powódki wynika bowiem jednoznacznie, że w zakresie punktu drugiego wyroku Sądu Okręgowego zaskarżyła go jedynie co do kwoty 1 809 031, 25 zł (k. 1326).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok. Nie rozstrzygał przy tym o kosztach postępowania zażaleniowego, skoro obowiązek rozstrzygania przez sąd właściwy przy ponownym rozpoznaniu sprawy o kosztach postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Najwyższym wynika wprost z ustawy (zob. postanowienie SN z 8 listopada 2019 r., V CZ 50/19, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 18).

Maciej Kowalski

(a.z.)

[a.ł]